

Firmy proszą premiera o tańszy prąd



KATARZYNA KAPCZYŃSKA



@KapczynskaKasia



email

opublikowano: dzisiaj, 16-05-2021, 20:00



Odbiorcy energii napisali list do Mateusza Morawieckiego. Liczą na ułatwienia dla inwestycji w OZE oraz wyższe wsparcie dla dużych konsumentów.



Ceny uprawnień do emisji CO₂ biją rekordy — przekraczając już znacznie 55 EUR na tonę. W ślad za nimi podążają ceny energii. Wysokie koszty doskwierają zwłaszcza dużym konsumentom. Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu (FOEEiG) napisało więc list otwarty do premiera Mateusza Morawieckiego, alarmując, że powodu rosnących kosztów uprawnień do emisji CO₂ oraz krajowej struktury wytwarzania energii, opartej na węglu, firmy energetyczne nie są w stanie w tej dekadzie oferować konkurencyjnych cen. To zaś może mieć katastrofalne skutki dla przemysłu.

— Nasz list to swego rodzaju wotum nieufności dla energetyki ze strony przemysłu. Korzystanie z energii z atomu czy morskiej energetyki wiatrowej będzie możliwe za wiele lat. Dlatego apelujemy o wdrożenie rozwiązań, które pozwolą odbiorcom przemysłowym sprawniej inwestować w energetykę i ciepłownictwo — mówi Henryk Kaliś, przewodniczący FOEEiG.



Ucieczka albo ułatwienia inwestycyjne

„Produkcja przemysłowa w Polsce będzie spadać, najbardziej energochłonne zakłady przemysłowe będą stopniowo likwidowane bądź zostaną zmuszone do przenoszenia działalności do krajów o niższych kosztach energii albo same zapewnią sobie energię po kosztach dających szansę na sprostanie europejskiej i światowej konkurencji” — czytamy w liście FOEEiG do premiera Mateusza Morawieckiego.

Adobe Stock

Przedsiębiorcy liczą na ułatwienia w inwestowaniu w OZE

Organizacja postuluje m.in. wprowadzenie możliwości budowy odnawialnych źródeł energii (OZE) przyłączanych bezpośrednio do zakładowych sieci elektroenergetycznych czy zniesienie ograniczeń lokowania odnawialnych źródeł na terenach przemysłowych. Chodzi np. o możliwość lokowania na nich farm wiatrowych.

Krzysztof Zoła, wiceprezes Cognoru, uważa, że byłoby to duże ułatwienie, pozwalające obniżyć koszty dla przemysłu. Zaznacza jednak, że odnawialne źródła nie zabezpieczą w pełni zapotrzebowania dużych odbiorców na prąd.

Z ostatniej chwili

- 20:00** Prace nad ugodami z frankowiczami hamują
- 20:00** Słońce i wodór zasila pociągi
- 20:00** Czas okiełznać węglowy ślad
- 20:00** Firmy proszą premiera o tańszy prąd
- 20:00** Polski Ład: Redystrybucja w pudełku czekoladek
- 20:00** Wakacje z testami
- 20:00** Polski Ład: jakie są plany inwestycji infrastrukturalnych
- 20:00** Polski Ład: Szklane domy
- 20:00** Czeski deweloper planuje kolejne akwizycje w Polsce
- 20:00** Ghelamco chce się wstrzelić w lukę podażową

WIĘCEJ

Forum postuluje także złagodzenie warunków pozwalających przedsiębiorcom uzyskanie dla ich linii energetycznych statusu bezpośrednich, wyłączenie z obowiązku uzyskiwania i umarzania świadectw potwierdzających wytworzenie energii elektrycznej z OZE i uruchomienie finansowania transformacji energetyki przemysłowej na niskoemisyjną. Chodzi np. o wsparcie inwestycji w OZE i magazyny energii przyłączane bezpośrednio do sieci przemysłowych zakładów produkcyjnych.

Firmy chcą ochrony w okresie inwestycji

Realizując takie projekty, [przedsiębiorcy wnioskują także o zmianę przepisów dotyczących rekompensat](#) wypłacanych przez skarb państwa ze sprzedaży uprawnień emisyjnych dla firm energochłonnych. Liczą, że ich limit nie będzie jak dotychczas ustalany kwotowo, lecz procentowo, co może ponaddwukrotnie zwiększyć wysokość rządowego wsparcia. [Zmianę przepisów zadeklarował wicepremier Jarosław Gowin](#).

Przedsiębiorcy przemysłowi chcą także, by [rząd interweniował w Komisji Europejskiej](#) w sprawie funkcjonowania instytucji finansowych na rynku handlu uprawnieniami. „Coraz większym zagrożeniem dla konkurencyjności całego europejskiego przemysłu staje się sposób funkcjonowania europejskiego rynku uprawnień do emisji CO2, na którym transakcje mogą zawierać dwie grupy podmiotów: przedsiębiorcy posiadający instalacje objęte EU ETS [system uprawnień — red.], którym uprawnienia do emisji są niezbędne do prowadzenia działalności produkcyjnej, i inwestorzy, dla których są one kolejnym, przynoszącym szybkie i łatwe zyski, instrumentem rynku finansowego” — twierdzą przedstawiciele forum w liście do premiera. Działania instytucji finansowych doskwierają nie tylko dużym odbiorcom energochłonnym, ale także przewoźnikom kolejowym, którzy także obawiają się wzrostu cen energii.

— Spodziewamy się znaczącego wzrostu kosztów energii, w tym energii trakcyjnej, czego główną przyczyną jest wzrost cen uprawnień emisyjnych CO2, które stają się instrumentem finansowym narażonym na spekulacje. Ich wycena jest nieadekwatna do celu, dla którego został stworzone — twierdzi Donata Nowakowska, rzecznik Kolei Mazowieckich.

© ®

Podpis: Katarzyna Kapczyńska

Czytaj więcej o:

- ENERGETYKA I GÓRNICTWO
- PRZEMYSŁ CIĘŻKI

Być może zainteresuje Cię też:



Polski Ład: kto zyska, a kto straci na zmianach podatkowych

Pozytywne zmiany: wzrost kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł i pierwszego progu do 120 tys. zł. Zniweluje je jednak wyższa składka zdrowotna. Zyskają osoby zarabiające najmniej, klasie średniej rząd obiecuje wsparcie.

Polecane



Hyper Poland szykuje zbiórkę

Hakerska franczyza. Kulisy działania grupy DarkSide